

ZMIANY W KULTURZE STRATEGICZNEJ FRANCJI PO ZIMNEJ WOJNIE

Michał Cholewa

Uniwersytet Jagielloński

ABSTRACT

THE CHANGES IN THE STRATEGIC CULTURE OF FRANCE AFTER COLD WAR

France's international stance, its objective attributes of power and an ambitious foreign policy agenda make this country one of the most interesting case studies in strategic culture. This field of research was developed in the U.S. in the late 1970s when the term "strategic culture" appeared in broader academic debate. Making use of the aforementioned analytical tool, the author examines the strategic environment of post-Cold-War France on three levels: (1) the form of participation in international alliances, (2) the professionalization of the military and its impact on the bond between the people and the army, and (3) the readiness to use the military force outside its own territory. The three areas of analysis have been carefully selected because they adequately reflect, as shown in the paper, the most substantial changes in France's foreign security policy after the collapse of the bipolar world system.

Key words: France, security, strategic culture

Słowa kluczowe: Francja, bezpieczeństwo, kultura strategiczna

Badając kulturę strategiczną państwa, trudno o ciekawsze studium przypadku niż Francja. Niewiele jest na świecie krajów, które niezmiennie od kilkuset lat, a już na pewno od czasu kardynała de Richelieu, pierwszego premiera Francji, prowadzą ambitną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa mającą na celu zdobycie mocarstwowej pozycji w stosunkach międzynarodowych. W świecie zachodnim, oprócz Francji, kryteria takie spełniłyby jeszcze Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. W pragmatycznych krajach anglosaskich na żadnym bodaj etapie historii imponderabilia nie wyznaczały jednak kierunków polityki zewnętrznej państwa w takim stopniu jak we Francji, co czyni ją szczególnie interesującą.

W ciągu wieków kraj nad Sekwaną był katalizatorem wielkich przemian społecznych i politycznych, które przeobraziły także inne państwa. Wystarczy wymienić

Wielką Rewolucję Francuską czy wojny prowadzone przez cesarza Francuzów Napoleona. Znamienne jednak, że Francji nigdy nie udało się politycznie zdominować świata. Faktycznym mocarstwem można ją nazwać w okresie panowania Ludwika XIV oraz Napoleona I. Bezpowrotna utrata uprzywilejowanej pozycji na arenie międzynarodowej nastąpiła po klęsce z Prusami w 1870 roku i wyniszczającej, choć ostatecznie zwycięskiej wojnie z hitlerowskimi Niemcami.

W takich okolicznościach władzę we Francji przejął gen. Charles de Gaulle, który najpierw jako premier umożliwił budowę IV Republiki Francuskiej, a kilkanaście lat później – w wyniku powszechnego rozczarowania nowym ustrojem – doprowadził do zmiany porządku politycznego, tworząc opartą na systemie półprezydenckim V Republikę. W ocenie „Człowieka 18 czerwca”¹, jak nazywają go Francuzi, należało odbudować polityczny, a przede wszystkim moralny prestiż Francji po klęsce² w II wojnie światowej i przedłużających się wojnach kolonialnych. Przystąpiono wówczas do odbudowy pozycji Francji na świecie i położono fundamenty pod nową strategię polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, która opierała się na zasadzie niezależności (od USA i częściowo NATO), nieinterwencji oraz utrzymaniu licznego, poborowego wojska.

Po zimnej wojnie we wszystkich tych obszarach doszło do znacznych przewartościowań. Francja powróciła do zintegrowanych struktur NATO, zmieniając zasadniczo postawę w polityce sojuszniczej, uzawodowiła armię oraz wzmocniła profil interwencjonistyczny swojej polityki bezpieczeństwa. Wszystkie te zmiany wydają się stanowić odpowiedni materiał do próby zastosowania perspektywy kulturowej. W niniejszym opracowaniu analizuje się, w jaki sposób konkretne decyzje polityczne na trzech poziomach³ – polityki sojuszniczej, struktury wojska oraz gotowości do użycia siły zbrojnej – przekładają się na zmianę w kulturze strategicznej współczesnej Francji.

Stosowanie w badaniach nad strategią kultury jako układu odniesienia⁴ skupia się na wartościach, procesach oraz wzorcach zachowań przy wyborze i prowadzeniu polityki państwa. Argumenty wywiedzione z teorii interesu narodowego lub oddziaływania systemu międzynarodowego nie zawsze bowiem dają pełny obraz czynników, które wpłynęły na taką, a nie inną politykę państwa w obliczu zagrożenia. Epistemologicznie ciekawym i zarazem użytecznym uzupełnieniem tradycyjnej, realistycznej perspektywy w badaniach nad strategią wydaje się zastosowanie konstruktywistycznego podejścia kulturowego. Zakłada ono, że czynniki niematerialne, jak świadomość, kultura i tożsamość aktorów politycznych, mają istotne przełożenie na zachowanie państw w polityce międzynarodowej, a normy i wartości zastane w spo-

¹ Tego dnia w 1940 r. gen. de Gaulle wygłosił przemówienie radiowe, w którym wezwał rodaków do oporu wobec okupacji niemieckiej, sprzeciwiając się kolaboracji części Francuzów z nazistami.

² Zob. J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Wrocław 1978, s. 735.

³ O poziomach analizy zob. P. Vennesson, *Idées, politiques de défense et stratégie : enjeux et niveaux d'analyse*, „Revue française de science politique” 2004, nr 5, s. 749–760.

⁴ Szerzej zob. R. Stemplowski, *Wprowadzenie do analizy polityki zagranicznej RP*, t. 1, Warszawa 2007, s. 93–136.

łączeństwie są kategorią analityczną, służącą do wyjaśniania sposobu prowadzenia polityki bezpieczeństwa państwa⁵.

KULTURA STRATEGICZNA JAKO NARZĘDZIE ANALITYCZNE

Podjęcie kulturowe w naukach politycznych zaczęto stosować w latach 60. XX wieku w Stanach Zjednoczonych. Prekursorzy tego kierunku badawczego, Gabriel Almond i Sidney Verba, definiowali kulturę polityczną jako „podzbiór wierzeń i wartości w społeczeństwie, które odnoszą się do systemu politycznego”⁶, zaś celem badań wymienionych naukowców było zrozumienie zachowań aktorów politycznych przez stworzenie ich „mapy kognitywnej”. Wraz z nadejściem rewolucji behawiorystycznej w naukach społecznych kulturowa interpretacja zachowań politycznych została zmarginalizowana. Pojawiła się na nowo w latach 70. XX wieku w środowisku analityków amerykańskiego ośrodka badań nad bezpieczeństwem RAND. W 1977 roku Jack Snyder opracował raport dla sił powietrznych USA na temat doktryny nuklearnej Związku Radzieckiego, w którym po raz pierwszy użył pojęcia „kultura strategiczna”. W ujęciu Snydera kultura strategiczna jest „zbiorem sądów ogólnych, postaw i wzorców zachowań, który członkowie społeczności odpowiedzialnej za tworzenie strategii narodowej nabyli przez naukę lub naśladownictwo, i który podzielają w odniesieniu do strategii jądrowej”⁷.

Szerszemu stosowaniu koncepcji kultury strategicznej w naukach politycznych towarzyszyły kolejne próby pełniejszego jej zdefiniowania. Brytyjski badacz Colin Gray uważa, że kultura strategiczna jest „sposobem myślenia o sile [...], wpływającym z odczucia narodowego doświadczenia historycznego oraz aspiracji do odpowiedzialnego zachowania, tak jak się je rozumie w danym kraju”⁸, zaś Yitzhak Klein definiuje kulturę strategiczną jako „zbiór postaw i wierzeń wyznawanych w środowisku wojskowym w stosunku do celu politycznego wojny oraz najbardziej efektywnych strategicznych i operacyjnych sposobów osiągnięcia tego celu”⁹. Widać zatem, że istotą pojęcia kultury strategicznej jest przekonanie, iż wspólne poglądy na temat użycia siły są ważnym elementem w projektowaniu i prowadzeniu polityki bezpieczeństwa państwa. Ku takiemu rozumieniu kultury strategicznej skłania się także polski badacz Roman Kuźniar. W jego opinii kultura strategiczna dostarcza środowisku strategów oraz polityków normy i idee, stanowiąc swoiste „okulary”

⁵ Zob. J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2007, s. 292–326.

⁶ Zob. G. A. Almond, S. Verba, *The Civic Culture. Political Attitudes and Democracy in Five Nations*, Princeton 1963.

⁷ J. Snyder, *The Soviet Strategic Culture. Implications for Limited Nuclear Operations*, RAND Corporation, Santa Monica, 1977, s. 8, www.rand.org/pubs/reports/2005/R2154.pdf [dostęp: 1.12.2012].

⁸ Zob. C. Gray, *National Style in Strategy. The American Example*, „International Security” 1981, nr 612, s. 35–37.

⁹ Y. Klein, *A Theory of Strategic Culture*, „Comparative Strategy” 1991, t. 10, s. 5.

przez które dokonuje się oceny zachodzących w świecie zmian. Kultura strategiczna warunkuje też, zauważa Kuźniar, zdolność mobilizacji zasobów narodowych dla celów wyznaczanych przez strategię i wyznacza ramy debaty publicznej na temat bezpieczeństwa narodowego¹⁰.

Francuskie badania nad strategią z oczywistych względów długo były zdominowane przez wojskowych. W czasach zimnej wojny we Francji nie mówiono o „myśli strategicznej”, ale raczej o „myśli wojskowej”¹¹ – tworzonej przez przedstawicieli armii. Z czasem jednak głos w debacie o strategii zaczęli zabierać cywile, którzy – korzystając z dorobku amerykańskiej nauki – wprowadzili do francuskiej dyskusji pojęcie kultury strategicznej. Bruno Colson, jeden ze wspomnianych cywilów zajmujących się strategią, który badał francuską kulturę strategiczną na początku lat 90. XX wieku, zdefiniował ją w ten sposób: „[...] kultura strategiczna obejmuje jednocześnie zbiór tekstów o strategii, dzieła »strategów« oraz podjętych przez nich w ciągu wieków decyzji. [Jest] [...] to zespół aspektów intelektualnych odnoszących się do strategii w ramach cywilizacji, społeczeństwa, narodu”¹².

Wśród badaczy stosujących podejście kulturowe w studiach nad bezpieczeństwem nie ma, naturalnie, zgody co do treści definicji kultury strategicznej. Na potrzeby niniejszej pracy autor proponuje, aby pod tym pojęciem rozumieć całe środowisko kulturowe, które wpływa na podejmowanie strategicznych decyzji. Kultura strategiczna jest tu więc traktowana jako połączenie doświadczeń historycznych, geografii, filozofii politycznej, kultury obywatelskiej i politycznej, ale także praktyki działań wojskowych¹³.

POSTZIMNOWOJENNA POLITYKA SOJUSZNICZA A TRADYCJA GAULLISTOWSKA

Strategia współczesnej Francji, jak żadnego innego kraju, jest odbiciem myśli jednego człowieka – gen. Charles’a de Gaulle’a. Głównym jego celem była odbudowa pozycji Francji na arenie międzynarodowej oraz odnowa poczucia narodowej godności po demoralizującej porażce z hitlerowskimi Niemcami w 1940 roku¹⁴. Budując charakterystyczną narrację, jakoby Francja była wyjątkowym państwem w skali świata, de Gaulle wykorzystywał czynniki subiektywne i imponderabilia. Jak sam

¹⁰ R. Kuźniar, *Polityka i siła. Studia strategiczne – zarys problematyki*, Warszawa 2006, s. 186–187.

¹¹ Zob. np. E. Carrias, *La Pensée militaire française*, Paris 1960.

¹² B. Colson, *La Culture stratégique française*, „Stratégie” 1992, nr 53, s. 27–28.

¹³ Szerzej nt. źródeł kultury strategicznej zob. J.S. Lantis, D. Howlett, *Kultura strategiczna [w:] Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, red. J. Baylis, J. Wirtz, C.S. Gray, E. Cohen, przeł. W. Nowicki, Kraków 2009, s. 92–93.

¹⁴ Zob. P.H. Gordon, *A Certain Idea of France. French Security Policy and Gaullist Legacy*, Princeton 1993, s. 14.

przyznaje, jego „pewna wizja Francji” wynikała bardziej z emocji i przywiązania do państwa oraz narodu aniżeli z chłodnej analizy atutów ówczesnej Francji¹⁵.

Założenia gaullijskiej¹⁶ strategii służyły budowie „rangi” Republiki Francuskiej – swoistej nadwyżki znaczenia w polityce światowej. Najważniejszym elementem tej strategii była tak zwana polityka wielkości, polegająca na takim zachowaniu Francji w stosunkach międzypaństwowych, aby Paryż wywoływał wrażenie, że odgrywa istotną w nich rolę¹⁷. Tymczasem na przełomie lat 50. i 60. XX wieku rzeczywista pozycja Francji wydawała się daleka od ambicji i wyobrażeń de Gaulle’a¹⁸. Intencją generała była zmiana tego stanu rzeczy i przywrócenie przekonania w społeczeństwie oraz wśród elit rządzących, że Francja jest mocarstwem mogącym prowadzić politykę niepodporządkowaną ani USA, ani ZSRR. Osiągnięciu tego celu służyły dążenia do utworzenia ładu wielobiegunowego. Tylko bowiem w zregionalizowanym świecie Francja mogła – w opinii generała – rywalizować ze Stanami Zjednoczonymi¹⁹.

Pierwszym krokiem ku budowie niezależności od potężnego sojusznika było utworzenie własnego arsenału jądrowego, zaś drugim niezależnienie francuskiej koncepcji obrony narodowej od doktryny NATO. Sojusz, zdaniem de Gaulle’a, niebezpiecznie ewoluował ku blokowi zdominowanemu przez Stany Zjednoczone. Generał rozpoczął więc manewr wycofywania sił francuskich spod zintegrowanego dowództwa Sojuszu. W marcu 1966 roku oznajmił w liście do prezydenta USA Lyndona Johnsona, że Francja pozostanie wierna literze traktatu waszyngtońskiego, ale nie będzie brała udziału w zintegrowanym systemie dowódczym NATO.

Wybór o ograniczeniu członkostwa w NATO nie miał uzasadnienia wojskowego, ale wyłącznie polityczne. Dzięki tej decyzji de Gaulle uzyskał fundamentalną we francuskiej kulturze strategicznej swobodę działania (*liberté d’action*)²⁰ i wytworzył wokół Francji otoczkę „wyjątkowości” w obozie zachodnim okresu zimnowojennego. Francja zyskała w Stanach Zjednoczonych opinię „sojusznika, z którym należy się liczyć”, co pozwoliło generałowi zbudować oryginalny dyskurs polityczno-strategiczny. W dyskursie tym, znacznie różniącym się od amerykańskiego, de Gaulle utrwalił obecny w kulturze strategicznej Francji pogląd nieakceptujący dyktatu i podążania za silniejszym²¹.

¹⁵ *Une certaine idée de la France*. Ch. de Gaulle, *Mémoires de guerre*, t. 1: *L’Appel, 1940–1942*, Paris 1954, s. 1.

¹⁶ Różnice znaczeń między przymiotnikami „gaullijski” i „gaullistowski” zob. A. R. Szeptycki, *Francja czy Europa? Dziedzictwo generała de Gaulle’a w polityce zagranicznej V Republiki*, Warszawa 2005, s. 13.

¹⁷ M. Vaïsse, *La Puissance ou l’influence? (1958–2004)* [w:] *Histoire de la diplomatie française*, red. D. de Villepin, Paris 2005, s. 864.

¹⁸ W opinii de Gaulle’a „Francja jest sobą tylko wtedy, gdy jest w pierwszym szeregu”. Za: J. Baszkiewicz, *Francja w Europie*, Wrocław 2006, s. 68.

¹⁹ Zob. A. R. Szeptycki, op. cit., s. 52–60; J. Stefanowicz, *Polityka europejska V Republiki*, Warszawa 1994, s. 12.

²⁰ Zob. A. Ciupiński, *Rola Francji w kształtowaniu europejskiej autonomii strategicznej*, Warszawa 2001, s. 22.

²¹ C. Davidson, *Dealing with de Gaulle. The United States and France* [w:] *Globalizing de Gaulle. International Perspectives on French Foreign Policies, 1958–1969*, red. C. Nünlist, A. Locher, G. Martin, Lanham 2010, s. 128.

Następcy de Gaulle'a na urządzie prezydenta, niezależnie od tego, czy wywodzili się z prawicy, centrum, czy lewicy, nie kwestionowali strategii generała. W okresie zimnej wojny Francja nie zmodyfikowała swojego specyficznego statusu w NATO. Biała Księga o obronie z 1972 roku, pierwsza całościowa strategia obronna V Republiki, zakładała utrzymanie swobody decyzji odnośnie do uczestnictwa w sojuszach wojskowych. Członkostwo Francji w Sojuszu Północnoatlantyckim „[...] nie oznacza zgody na integrację, której wynikiem byłoby podporządkowanie naszych interesów celom wielkiego mocarstwa przewodzącego tej integracji [...]”, oceniają autorzy Księgi²². Integracja wojskowa w NATO była zatem odczytywana przez francuskich strategów jako chęć zdominowania Francji przez USA i w konsekwencji osłabienie możliwości autonomicznego decydowania przez Paryż o kierunkach polityki obronnej. Dlatego też, w imię zachowania swoiście pojmowanej niezależności, nie było zgody na uczestnictwo Francji w zintegrowanej strukturze militarnej Sojuszu.

Koniec zimnej wojny, choć bardzo istotny dla całego systemu międzynarodowego, początkowo miał niewielki wpływ na kształt polityki sojuszniczej Francji i jej stosunku do NATO. Nowe realia polityczne zmodyfikowały ogólną strategię obronną Paryża, zwłaszcza jej wydźwięk defensywny, ale Francja nadal grała na nucie antyamerykanizmu, a w zakończeniu zimnej wojny widziała szansę na pojawienie się rzeczywistego ładu wielobiegunowego. W Białej Księdze o obronie z 1994 roku, dokumencie planistycznym, zastępującym Księgę z 1972 roku, pisano, że nowa sytuacja międzynarodowa

[...] nie wymaga modyfikacji naszej szczególnej sytuacji wojskowej w NATO. Zasady członkostwa z 1966 r. (brak uczestnictwa w zintegrowanej strukturze militarnej, swoboda użytkowania naszych sił zbrojnych i terytorium, niezależność naszych sił jądrowych, swoboda oceny naszego bezpieczeństwa w czasie kryzysu i swoboda wyboru środków w razie akcji wojskowej) nadal będą wyznaczały charakter naszych relacji ze zintegrowaną strukturą wojskową²³.

Polityka realna nie podążała tymczasem za strategicznymi wytycznymi. Już w 1995 roku Francja częściowo wróciła do NATO²⁴, a cztery lata później armia francuska wzięła udział w interwencji Sojuszu w Jugosławii. Uczestnictwo w tej operacji uświadomiło władzom w Paryżu, że dalsze pozostawanie poza strukturami wojskowymi NATO jest nielogiczne i *de facto* szkodzi wizerunkowi oraz wiarygodności Francji²⁵. W obliczu dokonującego się proatlantyckiego zwrotu w polityce bezpieczeństwa Paryża brak francuskiego przedstawiciela w Komitecie Planowania Obrony NATO, organie debatującym o kwestiach dla Sojuszu strategicznych, nie miał już uzasadnienia. Decyzji o pozostawaniu poza komitetem nie można było dłużej tłumaczyć chęcią zachowania przez Francję autonomii decyzji w polityce obronnej.

²² *Livre blanc sur la défense 1972*, Paris 1972, s. 26.

²³ *Livre Blanc sur la défense 1994*, Paris 1994, s. 36–37.

²⁴ Przedstawiciel Paryża zaczął zasiadać w Komitecie Wojskowym NATO.

²⁵ Podczas operacji NATO w Kosowie dochodziło do kuriozalnych sytuacji – ambasador Francji nie brał udziału w spotkaniach Komitetu Planowania Obrony NATO i nie miał dostępu do bieżących informacji. Chcąc je uzyskać, po obradach wspomnianego komitetu udawał się do ambasadora USA, żeby się dowiedzieć, jakie decyzje zostały podjęte. Zob. *France. A Year of Paradoxes* [w:] *Strategic Survey 2009. The Annual Review of World Affairs*, London–New York 2009, s. 162.

Argument ten zresztą nigdy nie był właściwy – wspomniany komitet podejmuje decyzje na zasadzie konsensusu. Francuzi niesłusznie zatem zakładali, że uczestnictwo w pracach tego organu jest równoznaczne ze zgodą na uszczuplenie francuskiej suwerenności i swobody decydowania, ponieważ w razie zagrożenia interesów państwa mogli się zdecydować na zablokowanie jego decyzji.

Biorąc pod uwagę kierunki polityki wojskowej Francji u progu XXI wieku, pozostawanie Paryża poza strukturami zintegrowanymi NATO nie było uzasadnione. Zaangażowanie w operacje zewnętrzne Sojuszu oraz brak zdecydowania co do budowy tak zwanej Europy obrony²⁶ nakazywały przemyślenie obowiązującej strategii i jej dopasowanie do rzeczywistości politycznej. „Powrót” Francji do struktur wojskowych NATO, którego dokonał prezydent Nicolas Sarkozy, sankcjonował więc jedynie praktykę²⁷.

Zasadniczym pytaniem jest, czy reintegracja Francji z NATO oznacza dla Paryża rezygnację z gaullistowskiej polityki niezależności i w rezultacie podważenie części kultury strategicznej V Republiki²⁸. Wydaje się, że nie. Biała Księga o obronie z 2008 roku, w której zawarta została obowiązująca doktryna polityki wojskowej Francji, wymienia trzy warunki reintegracji ze strukturami militarnymi NATO. Po pierwsze, władze francuskie zachowują swobodę decyzji w sprawie pełnego uczestnictwa w operacjach Sojuszu. Po drugie, powrót do NATO nie będzie miał żadnego wpływu na narodowy status francuskich sił jądrowych oraz, po trzecie, francuskie oddziały nie znajdują się pod obcym dowództwem w czasie pokoju²⁹.

Wymienione w Księdze zasady uczestnictwa Francji w NATO w praktyce odnoszą się do każdego członka Sojuszu – wszystkie państwa należące do tej organizacji zachowują przecież swobodę decyzji co do uczestnictwa w operacjach zbrojnych NATO, a te, które dysponują arsenałem jądrowym, mają nad nim pełną kontrolę narodową. Zamieszczone w Księdze warunki powrotu Francji do struktur wojskowych NATO mieszczą się w gaullistowskiej logice niezależności państwa. Francuska swoboda działania nie jest w wyniku reintegracji z Sojuszem w żaden sposób zagrożona, ale trzeba też pamiętać, że nigdy w przeszłości nie była. Niezależność i „ranga” Francji na arenie międzynarodowej są bowiem bardziej postawą i skutkiem specyficznej narracji aniżeli wynikiem praktycznych działań.

²⁶ Pod tym pojęciem autor rozumie Wspólną Politykę Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej (WPBiO UE). Francja była głównym adwokatem budowy autonomii strategicznej UE, jednak w ostatnich latach zainteresowanie Paryża rozwojem europejskich zdolności obronnych zmalało. Na temat interesów Francji w budowie zjednoczonej Europy zob. Z. Brzezinski, *The Grand Chessboard. American Primacy and Its Geostategic Imperatives*, New York 1997, s. 61.

²⁷ W wymiarze operacyjnym reintegracja Francji z NATO polegała na powrocie francuskiego przedstawiciela do Komitetu Planowania Obrony oraz uzyskaniu 1267 stanowisk dla francuskich oficerów w zintegrowanym dowództwie Sojuszu. Więcej zob. W. Kozicki, *Reforma sił zbrojnych Francji*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 3, s. 250–252 lub D. David, *France/Otan: la dernière marche*, „Politique étrangère” 2008, nr 2, s. 429–441.

²⁸ Zob. A.-H. de Russé, *France's Return into NATO. French Military Culture and Strategic Identity in Question*, „Focus Stratégique”, Institut français des relations internationales, October 2010, nr 22 bis, s. 43, www.ifri.org/downloads/fs22bisderusse.pdf [dostęp: 16.02.2013].

²⁹ *Défense et sécurité nationale. Le Livre blanc*, Paris 2008, s. 110.

PROFESJONALIZACJA ARMII A WIĘŹ NARÓD–PAŃSTWO

Jedną z najbardziej widocznych zmian w kulturze strategicznej Francji po zimnej wojnie jest uzawodowienie armii. Rezygnacja z obowiązującego od czasu rewolucji francuskiej powszechnego poboru do wojska stanowi jaskrawe zerwanie z pojęciem „duch obrony” (*esprit de défense*), które odwołuje się do potrzeby budowania ścisłych więzi między narodem a państwem przez służbę wojskową.

Koncepcja obywatelskiego pospolitego ruszenia w celu obrony terytorium państwa jest we Francji dziedzictwem republikańskim. Autorzy Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela oraz pierwszej konstytucji francuskiej zakładali, że wszyscy obywatele są równi i powinni mieć jednakowy dostęp do praw gospodarczych, politycznych czy socjalnych. To poczucie obywatelskiej solidarności i równości było konieczne między innymi do zapewnienia skutecznej obrony państwa³⁰. Przekonanie narodu o wspólnej odpowiedzialności za bezpieczeństwo, swoisty duch obrony w tradycji republikańskiej, najlepiej oddaje opinia Jeana-Jacques’a Rousseau, który pisał, że każdy obywatel Francji powinien być żołnierzem z obowiązku, zaś żaden – z zawodu³¹. Ideał „żołnierza-obywatela” stanowił bowiem przeciwieństwo „żołnierza-najemnika”, chętnie wykorzystywanego przez władze *ancien régime*’u i przez to zniechęconego przez rewolucjonistów. Armia wywodząca się z powszechnego poboru dawała, w ocenie rewolucyjnych republikanów, a później także czerpiących z ich myśli francuskich socjalistów³², gwarancję, że władze państwowe nie użyją armii do własnych celów przeciwko narodowi, ponieważ armia ta z narodu się wywodzi.

Dzieje nowożytnej Francji obrosły w wiele mitów i legend związanych z heroicznym poświęceniem armii poborowej. Bitwy pod Valmy, Sedanem czy Verdun, podobnie jak uczestniczący w tych walkach generałowie: François Christophe Kellermann, Léon Gambetta i Georges Clemenceau, są symbolami oporu narodowego wobec najeźdźcy. Wszystkie te wydarzenia nie stałyby się jednak materiałem alegorycznym, gdyby elity polityczne Francji nie były przekonane o nadzwyczajnej wartości wojska z powszechnego poboru. Nie dotyczy to wyłącznie lewicy, często odwołującej się na przykład do starcia pod Valmy, ale także prawicy. Jean-Pierre Chévenement, konserwatywny minister obrony Francji na przełomie lat 80. i 90. XX wieku, uważa, że wspomniana bitwa symbolizowała wytrwałość Francuzów, którzy byli gotowi wziąć odpowiedzialność za swój los, i stanowiła dowód, że zjednoczenie narodu oraz wytworzenie ducha obrony pozwala na skuteczną ochronę wartości obywatelskich³³.

Podobnie musiał uważać de Gaulle. Wprawdzie w międzywojniu nawoływał do profesjonalizacji wojska³⁴, ale jako prezydent Francji nie podjął decyzji o uzawodowieniu armii, ponieważ wojsko z powszechnego poboru lepiej służyło generałowi

³⁰ Por. *Comprendre la défense*, Institut des Hautes Etudes de Défense Nationale, Paris 2006, s. 273.

³¹ J.-P. Bertaud, *La Révolution française*, Paris 2004, s. 96.

³² Zob. J. Jaurès, *Armée nouvelle*, Paris 1992.

³³ *Valmy: le ministre de la défense s’explique*, „Tradition” 1989, nr 32, s. 6.

³⁴ Ch. de Gaulle, *Le Fil de l’épée*, Paris 1932.

w realizacji koncepcji odnowy *esprit de défense* rodaków po klęsce z 1940 roku³⁵. Im więcej Francuzów służyło w wojsku, tym silniejsze okazywały się więzi między armią a republiką i narodem. Armia poborowa była ponadto pewnego rodzaju zabezpieczeniem dla de Gaulle'a. Narastająca wobec generała nieufność wśród wojskowych, zwłaszcza tych, którzy nie zgadzali się na politykę dekolonizacji w Afryce Północnej, powodowała, że silna armia zawodowa mogłaby stanowić zagrożenie dla trwałości władzy prezydenta. W interesie generała leżał zatem intensywny „przepływ” żołnierzy w wojsku. Polityka taka zwiększała prawdopodobieństwo, że żołnierze poborowi będą lojalni wobec de Gaulle'a, najwyższego dowódcy, a nie sprzeciwiających się mu oficerów³⁶.

Impulsem do zarzucenia systemu poborowego we Francji okazała się zasadnicza zmiana sytuacji strategicznej na świecie w wyniku upadku komunizmu oraz operacji w Zatoce Perskiej (w 1991 r.). Francja wzięła udział w tej ONZ-owskiej interwencji, wysyłając do Iraku wyłącznie jednostki zawodowe. Prezydent François Mitterrand tak tłumaczył swoją decyzję: „Jeśli chodzi o ochronę terytorium państwowego oraz wkład w obronę Europy, uczestnictwo wszystkich obywateli, czyli to, co nazywamy poborem, wydaje mi się konieczne. Jeśli jednak chodzi o dalekie operacje, to wymagane przy nich kompetencje i mobilność mają tylko nasi żołnierze zawodowi”³⁷.

Konsekwencją powyższego rozumowania prezydenta było, po pierwsze, utworzenie „wojska dwóch prędkości”, czyli nieformalnego podziału na bardziej i mniej użyteczne jednostki oraz spadek wiarygodności armii, a po drugie – degradacja statusu żołnierza poborowego. Wysłanie do Iraku tylko żołnierzy zawodowych dało bowiem społeczeństwu do zrozumienia, że użyteczność znacznej części wojska³⁸ w razie konieczności przeprowadzenia interwencji zagranicznej jest wątpliwa oraz że rola żołnierzy poborowych ogranicza się do dyżurów w koszarach lub stróżowania na granicy państwa³⁹.

Mitterrand zdawał się te wątpliwości rozumieć i – chociaż do końca swojej kadencji nie przeprowadził pełnej profesjonalizacji armii, pozostając wierny Jaurèsowskiej idei powszechnego poboru – otworzył dyskusję na temat uzawodowienia wojska. W podpisanej przez Mitterranda Białej Księdze z 1994 roku wprowadzono koncepcję armii mieszanej. W praktyce koncepcja ta niewiele zmieniała, ponieważ powszechna i obowiązkowa służba wojskowa została utrzymana⁴⁰. Biała Księga sankcjonowała jedynie stan faktyczny w armii i stanowiła *ex post* teoretyczne wyjaśnienie polityki prowadzonej przez Mitterranda. Wspomniany dokument zakłada „stopniowy wzrost udziału komponentu zawodowego w wojsku” oraz potwierdza, że żołnierze zawo-

³⁵ Por. P.H. Gordon, *op. cit.*, s. 31.

³⁶ Por. L. Ruehl, *La Politique militaire de la 1^{re} République*, Paris 1976, s. 328 i n.

³⁷ F. Mitterrand, *Allocution à l'occasion de la clotûre du forum de l'École de guerre « Quelle sécurité en Europe à l'aube du XXI^{ème} siècle »*, Paris, le 11 avril 1991, http://basedoc.diplomatie.gouv.fr/exl-php/util/documents/accede_document.php [dostęp: 2.03.2013].

³⁸ W 1991 r. żołnierze zawodowi stanowili 46% personelu wojska, poborowi 37%, a cywile 17%. Zob. *Le Bilan social*, Ministère de la Défense, Paris 1991, s. 2.

³⁹ Zob. E. Cohen, *Le Bilan social* [w:] *Strategia we współczesnym świecie...*, s. 155.

⁴⁰ Pobór stanowi w ocenie autorów Białej Księgi „[...] najlepsze zabezpieczenie przywiązania narodu i obywateli do swojej obrony [...]”. *Livre blanc sur la défense 1994...*, s. 95.

dowi będą przeznaczani do udziału w operacjach zagranicznych, zaś poborowi – do ochrony ludności lub terytorium w razie agresji z zewnątrz.

Jak wspomniano, prezydent Mitterrand nie przeprowadził profesjonalizacji armii, zrobił to jego następca – Jacques Chirac. W 1996 roku ten konserwatywny polityk zaproponował rezygnację z poboru i pełną profesjonalizację armii. Rok później reformę zaakceptował i przyjął w formie ustawy, paradoksalnie zdominowany przez lewicę, parlament. Obowiązkową służbę w wojsku zawieszono jednak tylko formalnie – mogła więc w razie potrzeby zostać przywrócona. Całkowitą likwidację powszechnego poboru zarządzono dopiero kilka lat później. W 2002 roku w armii francuskiej nie było już żołnierzy poborowych – można zatem bez ryzyka uznać, że w roku tym trwający sześć lat proces uzawodowienia wojska został zakończony⁴¹.

Likwidacja obowiązkowej służby wojskowej jest bardzo istotną zmianą w kulturze strategicznej Francji, która świadczy o ewolucji poglądów społecznych na temat wojska⁴² oraz – szerzej – relacji między społeczeństwem a armią. Decyzja o uzawodowieniu wojska dokonała się przy porozumieniu prawicowego prezydenta oraz socjalistycznego rządu i popierającej go lewicowej większości parlamentarnej. Ten rzadki we francuskim systemie politycznym okres tak zwanej koabitacji nie sprzyja podejmowaniu ważnych decyzji politycznych. Fakt, że do reformy wojska doszło w tym czasie, oznacza, iż wśród elity politycznej panował szeroki konsensus co do konieczności profesjonalizacji armii⁴³.

DEFENSYWA CZY OFENSYWA? GOTOWOŚĆ DO UŻYCIA SIŁY ZBROJNEJ

W okresie konfrontacji dwublokowej Francja stosowała defensywną⁴⁴, co do zasady, strategię wojskową opartą na odstraszeniu nuklearnym⁴⁵. Zakończenie zimnej wojny, a wraz z nim marginalizacja czynnika jądrowego w zarządzaniu kryzysowym

⁴¹ W 1996 r., kiedy ogłoszono reformę armii, w wojsku było ok. 200 tys. żołnierzy poborowych. Liczba ta stopniowo malała i pod koniec 2001 r. wyniosła ok. 1000. W roku następnym żołnierze poborowi podpisali kontrakty z wojskiem, dzięki czemu armia francuska została w pełni uzawodowiona. Zob. *De la suspension de la conscription à la création d'une armée professionnelle*, „Rapport public annuel”, Cour des Comptes, le 5 février 2004, s. 113, 123, www.ccomptes.fr/fr/CC/documents/RPA/Conscription.pdf [dostęp: 10.12.2012].

⁴² W roku ogłoszenia reformy wojska (1996) 76% Francuzów popierało profesjonalizację armii. Zob. B. Jankowski, *L'Évaluation des relations entre les militaires la société civile*, „Les Thématiques du C2SD”, Centre d'études en sciences sociales de la défense, Mai 2009, nr 20, s. 8, www.c2sd.sga.defense.gouv.fr/IMG/pdf/20-_BJ.pdf [dostęp: 4.01.2013].

⁴³ Zob. V. Porteret, *Peut-on en finir avec le lien armées-nation ? À propos des origines, de la persistance et de l'avenir d'une exception française* [w:] *La Défense. Acteurs, légitimité, missions : perspectives sociologiques*, red. V. Porteret, Paris 2007, s. 89–104.

⁴⁴ Wprawdzie Paryż interweniował w czasie zimnej wojny kilkunastokrotnie w Afryce Subsaharyjskiej, ale były to konflikty o bardzo niskiej intensywności, które nie wymagały zaangażowania znacznego potencjału wojskowego. M. W. Solarz, *Francja wobec Afryki Subsaharyjskiej. Pozimnowojenne wyzwania i odpowiedzi*, Warszawa 2004, s. 93 i n.

⁴⁵ *Livre blanc sur la défense 1972...*, s. 38.

wymusiły jednak zmianę dotychczasowego podejścia. Francja po 1991 roku zaczęła się angażować w liczne operacje międzynarodowe pod egidą ONZ, NATO oraz innych koalicji. Strategia Francji przyjęła profil interwencjonistyczny, znacznie różniący się od gaullistowskiej doktryny militarnej.

U źródeł defensywnej strategii powojennej Francji leżała potrzeba zapewnienia społeczeństwa, że w przyszłości nie dojdzie do powtórzenia scenariusza z roku 1940. Priorytetem polityki wojskowej Francji była w tamtym czasie budowa potencjału wojskowego, gwarantującego obronę terytorium państwa. Celowi temu służyło zwłaszcza wyprodukowanie bomby atomowej, co udało się na początku lat 60. XX wieku. W okresie zimnej wojny broń jądrowa stanowiła fundament defensywnej doktryny wojskowej Francji. Paryż traktował bowiem bombę atomową inaczej niż klasyczne siły konwencjonalne, uznając zasadę *no first use* – Francja wykluczała użycie broni jądrowej jako pierwsza, pozostawiała sobie jednak możliwość jej wykorzystania w odpowiedzi na atak przeciwnika⁴⁶. Francuskie odstraszenie było w okresie zimnej wojny ukierunkowane na wszystkie fronty (*tous azimuts*), aby podkreślić niezależność Francji na scenie międzynarodowej (autorem tej oryginalnej koncepcji jest gen. Charles Ailleret)⁴⁷.

Wraz z upadkiem systemu dwublokowego zmalało prawdopodobieństwo wybuchu konfliktu, w którym różnice interesów aktorów w nim uczestniczących byłyby na tyle rozbieżne, że aktorzy ci mogliby się odwołać do użycia broni jądrowej. Dla Francji, która w okresie zimnej wojny uczyniła z bomby atomowej główny element swojej strategii wojskowej, oznaczało to konieczność dostosowania się do nowych warunków, w których broń jądrowa nie jest już wystarczającym gwarantem obrony interesów narodowych. Dalsze utrzymanie postawy defensywnej po zimnej wojnie, w obliczu wzrostu potęgi Stanów Zjednoczonych i prowadzonej przez to państwo polityki interwencjonistycznej, byłoby skazaniem się na odgrywanie marginalnej roli w nowym ładzie globalnym. Francuska elita polityczna przewartościowała więc stanowisko Francji wobec interwencji zewnętrznych. Począwszy od udziału armii francuskiej w wojnie w Zatoce, zagraniczne operacje wojskowe stały się ważnym elementem postzimnowojennej strategii wojskowej V Republiki⁴⁸.

W latach 1960–1990 francuskie siły zbrojne wzięły udział w około 30 operacjach poza granicami kraju – głównie w Afryce na południe od Sahary w ramach „pomocy wojskowej” udzielanej rządowi związanym z Paryżem układami obronnymi⁴⁹, a także w siłach międzynarodowych ONZ (np. operacje w Syrii i Libanie). Tymczasem po

⁴⁶ Zob. B. Tertrais, *La France et la dissuasion nucléaire. Concept, moyens, avenir*, Paris 2007, s. 6.

⁴⁷ Ch. Ailleret, *Défense dirigée ou défense tous azimuts*, „Revue de défense nationale” 1967, nr 23, s. 926–927; S. Parzymies, *Czynnik wojskowy w polityce zagranicznej Francji, 1958–1982*, Warszawa 1984, s. 77, 278.

⁴⁸ Zob. L. Gautier, *La Défense de la France après la guerre froide*, Paris 2009, s. 208–209.

⁴⁹ Dokładna ich treść i liczba są nieznane, ponieważ stosunki francusko-afrykańskie są nieprzejrzyste. Najprawdopodobniej Francję łączą układy wojskowe z klauzulami o prawie do interwencji zbrojnej z: Dżibuti, Gabonem, Kamerunem, Komorami, Republiką Środkowej Afryki, Senegalem, Togo i Wybrzeżem Kości Słoniowej. Zob. F.-X. Verschave, *De la Françafrique à la Mafafrique*, Bruxelles 2004, s. 7.

roku 1990 francuskie wojsko uczestniczyło w ponad 100 interwencjach zagranicznych, co dobitnie świadczy o zmianie skali zaangażowania Francji w operacjach zewnętrznych.

Podobnie jak w przypadku polityki sojuszniczej Francji, zmiany odnośnie do uczestnictwa wojsk francuskich w operacjach zewnętrznych w praktyce wyprzedziły modyfikację doktryny. Dopiero Biała Księga z 1994 roku potwierdza istnie kopernikański zwrot w kulturze strategicznej Francji po zimnej wojnie. Misje zagraniczne i projekcja siły zajęły równie ważne, co odstraszenie, miejsce w polityce wojskowej Francji⁵⁰. Status sił konwencjonalnych został zrównany ze statusem sił jądrowych, dla których w czasie zimnej wojny zarezerwowany był termin „strategiczne”. „Parasol atomowy” na podstawie Białej Księgi z 1994 roku oraz innych dokumentów już nie tylko obejmuje terytorium narodowe Francji, ale jest on także roztoczony nad siłami konwencjonalnymi, które po zimnej wojnie zaczęły odgrywać rolę sił strategicznych we właściwym tego słowa znaczeniu⁵¹.

Uzasadnienie podniesienia statusu sił konwencjonalnych i skupienia strategii wojskowej Francji na operacjach zewnętrznych zawarte w Białej Księdze z 1994 roku jest następujące: po pierwsze, uczestnictwo Francji w operacjach zewnętrznych pozwoli jej na wykonywanie wynikającej ze statusu stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ odpowiedzialności za pokój w świecie, zaś po drugie – zagraniczne operacje o charakterze prewencyjnym pozwolą Paryżowi na uniknięcie pewnych rodzajów zagrożeń, których rozprzestrzenienie się w razie braku wcześniejszej reakcji byłoby szkodliwe dla interesów bezpieczeństwa Francji⁵².

Drugie z wymienionych uzasadnień posłużyło władzom francuskim w argumentacji na rzecz uczestnictwa w interwencji wojskowej w Afganistanie – państwie na tyle odległym geograficznie, historycznie i kulturowo od Francji, że mogłoby się zdawać, iż Paryż nie ma żadnego interesu w udziale w akcji zbrojnej przeciwko niemu. Celem operacji w Afganistanie jest uniemożliwienie Al-Kaidzie prowadzenia działań terrorystycznych wymierzonych w inne państwa. Francuskie (i zachodnie) zaangażowanie w Afganistanie jest więc, zgodnie z logiką Białej Księgi z 1994 roku, uzasadnione: interwencja w tym państwie to akcja prewencyjna, mająca na celu eliminację zagrożeń dla interesów bezpieczeństwa Francji na ich wczesnym etapie. Operacja w Afganistanie pokazuje także, że zaangażowanie wojskowe Francji na świecie po zimnej wojnie nie ogranicza się już tylko do jej tradycyjnych stref wpływów, jak rejon śródziemnomorski czy frankofońska Afryka, ale obejmuje również miejsca, w których francuska obecność była dotychczas znikoma lub żadna⁵³.

W okresie konfrontacji dwublokowej Paryż nie przewidywał dobrowolnego uczestnictwa w operacjach zewnętrznych, ale gdyby okoliczności go do tego zmusiły, operacja musiałaby być autonomiczna i odbyć się wyłącznie pod dowództwem

⁵⁰ *Livre Blanc sur la défense 1994...*, s. 7–29.

⁵¹ Zob. B. Tertrais, op. cit., s. 84–85 oraz A. Wojciuk, *Dylemat potęgi. Praktyczna teoria stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2010, s. 252.

⁵² *Livre Blanc sur la défense 1994...*, s. 64.

⁵³ Świadczy o tym „punktowa” projekcja siły Francji w Kambodży (1991–1992), Timorze (1996) i na Haiti (2003). Zob. L. Gautier, op. cit., s. 221.

narodowym. Zakończenie zimnej wojny oraz stopniowa reintegracja z Sojuszem wymusiły na Francji przewartościowanie tego stanowiska i wyrażenie zgody, by na pewnym etapie działań francuscy żołnierze uczestniczący w międzynarodowej interwencji zbrojnej mogli się znaleźć pod obcym dowództwem. W pierwszych latach po zimnej wojnie zgoda ta dotyczyła *de facto* wyłącznie interwencji pod egidą Narodów Zjednoczonych. Oddając do dyspozycji ONZ jeden z największych kontyngentów narodowych, armia francuska została uwikłana w kontrowersyjny bilans operacji tej organizacji. Błękitne hełmy oskarżano o brak gruntownego przygotowania do prowadzenia działań wojskowych, nieporadność i opieszałość w podejmowaniu decyzji. Krytyka pod adresem błękitnych hełmów, a także zbliżenie Francji z NATO w połowie lat 90. ubiegłego wieku spowodowały, że Francja zaczęła się angażować w postrzegane jako skuteczniejsze interwencje zewnętrzne Sojuszu (Bałkany, Afganistan, Libia).

Białe Księgi z lat 2008 i 2013 utrzymały interwencjonistyczny wymiar polityki wojskowej Francji. Operacje zagraniczne stanowią zgodnie z doktryną obronną z 2008 roku jedną z pięciu „wielkich funkcji strategicznych” polityki militarnej V Republiki⁵⁴, a wedle Białej Księgi z 2013 roku są jednym z trzech priorytetów polityki bezpieczeństwa⁵⁵. Dziś operacje zewnętrzne są już utrwalonym priorytetem polityki wojskowej współczesnej Francji. Uczestnictwo w interwencjach zagranicznych stanowi ważne doświadczenie bojowe dla żołnierzy i jest dogodną okazją do sprawdzenia jakości wyposażenia oraz efektywności koncepcji operacyjnych. Co równie ważne, postawa interwencjonistyczna pozwala Francji na odgrywanie istotniejszej roli w stosunkach międzynarodowych niż wynikałoby to na przykład z jej potencjału gospodarczego.

UWAGI KOŃCOWE

Jeśli kulturę strategiczną kształtuje pamięć historyczna, instytucje polityczne oraz działania podejmowane przez elity państwa, to należy przyjąć, że polityka zagraniczna i strategia podlegają stałym zmianom i przekształceniom. Kultura strategii jest podatna na naciski systemu międzynarodowego i ulega modyfikacjom wraz z ewolucją tego systemu. Dynamiczna kultura strategiczna jest zatem bardziej praktyką, zachowaniem państwa dostosowanym do zmieniających się warunków współpracy międzynarodowej.

Wstrząs w polityce międzynarodowej, jakim było zakończenie zimnej wojny, podważył część kultury strategicznej V Republiki, ale jej nie przekreślił. Naczelnym celem francuskiej strategii nadal jest odgrywanie przez Francję pierwszoplanowej roli w świecie, niezależnie od tego, czy spełnia ona obiektywne kryteria mocarstwo-

⁵⁴ Pozostałe cztery funkcje to: rozpoznanie i antycypacja, prewencja, odstraszanie i ochrona (obywateli). Zob. *Défense et sécurité...*, Paris 2008, s. 65.

⁵⁵ *Livre blanc sur la défense et la sécurité nationale*, Paris 2013, s. 7.

wości, czy nie. Francuska elita polityczna wciąż jest bowiem przekonana, podążając za myślą de Gaulle'a, że ich ojczyzna powinna zajmować specjalne miejsce we wspólnocie międzynarodowej.

Wszelkie zmiany w kulturze strategii Francji, jakie niewątpliwie nastąpiły po zimnej wojnie, wynikają z potrzeby dostosowania się Francji do nowego środowiska geostrategicznego. Zmiany te mają na celu usprawnienie aparatu wojskowego, aby Paryż mógł skuteczniej realizować swoje interesy i mocniej oddziaływać na środowisko międzynarodowe. Reintegracja z NATO przekłada się na przykład na większy niż dotychczas wpływ Francuzów na proces decyzyjny w Sojuszu na poziomie operacyjnym (powrót francuskich oficerów do zintegrowanych struktur militarnych organizacji). Likwidacja powszechnego poboru pozwala zaś na stworzenie dobrze wyszkolonej i zdolnej do prowadzenia skomplikowanych operacji bojowych armii, będącej podstawą postzimnowojennej interwencjonistycznej polityki Francji.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Le Bilan social*, Ministère de la Défense, 1991, www.defense.gouv.fr/content/download/13305/122229/file/1991.pdf.
- Comprendre la défense*, Institut des Hautes Etudes de Défense Nationale, Paris 2006.
- Défense et sécurité nationale. Le Livre blanc*, Paris 2008.
- De la suspension de la conscription à la création d'une armée professionnelle*, „Rapport public annuel”, Cour des Comptes, le 5 février 2004, s. 113, 123, www.ccomptes.fr/fr/CC/documents/RPA/Conscription.pdf [dostęp: 10.12.2012].
- Gaulle Ch. de, *Le Fil de l'épée*, Paris 1932.
- Gaulle Ch. de, *Mémoires de guerre*, t. 1: *L'Appel, 1940–1942*, Paris 1954.
- Livre blanc sur la défense 1972*, La Documentation française, Paris 1972.
- Livre blanc sur la défense 1994*, La Documentaion française, Paris 1994.
- Livre blanc sur la défense et la sécurité nationale*, La Documentaion française, Paris 2013.
- Mitterrand F., *Allocution à l'occasion de la clotûre du forum de l'Ecole de guerre « Quelle sécurité en Europe à l'aube du XXIème siècle*, Paris, le 11 avril 1991, http://basedoc.diplomatie.gouv.fr/ex1-php/util/documents/accede_document.php [dostęp: 2.03.2013].

Literatura

- Ailleret Ch., *Défense dirigée ou défense tous azimuts*, „Revue de défense nationale” 1967, nr 23.
- Almond G. A., Verba S., *The Civic Culture. Political Attitudes and Democracy in Five Nations*, Princeton 1963.
- Baszkiewicz J., *Francja w Europie*, Wrocław 2006.

- Baszkiewicz J., *Historia Francji*, Wrocław 1978.
- Bertaud J.-P., *La Révolution française*, Paris 2004.
- Brzezinski Z., *The Grand Chessboard. American Primacy and Its Geostrategic Imperatives*, New York 1997.
- Carrias E., *La Pensée militaire française*, Paris 1960.
- Ciupiński A., *Rola Francji w kształtowaniu europejskiej autonomii strategicznej*, Warszawa 2001.
- Colson B., *La Culture stratégique française*, „Stratégique” 1992, nr 53.
- Czaputowicz J., *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2007.
- David D., *France/Otan: la dernière marche*, „Politique étrangère” 2008, nr 2.
- Davidson C., *Dealing with de Gaulle. The United States and France* [w:] *Globalizing de Gaulle. International Perspectives on French Foreign Policies, 1958–1969*, red. C. Nünlist, A. Locher, G. Martin, Lanham 2010.
- France. *A Year of Paradoxes* [w:] *Strategic Survey 2009. The Annual Review of World Affairs*, Routledge, London–New York 2009.
- Gautier L., *La Défense de la France après la guerre froide*, Paris 2009.
- Gordon P.H., *A Certain Idea of France. French Security Policy and Gaullist Legacy*, Princeton 1993.
- Gray C., *National Style In Strategy. The American Example*, „International Security” 1981, nr 612.
- Jankowski B., *L'Évaluation des relations entre les militaires et la société civile*, „Les Thématiques du C2SD”, Centre d'études en sciences sociales de la défense, Mai 2009, nr 20, s. 8, www.c2sd.sga.defense.gouv.fr/IMG/pdf/20_BJ.pdf [dostęp: 4.01.2013].
- Jankowski B., *Les Relations armées-société en France*, „Pouvoirs” 2008, nr 125.
- Jaurès J., *Armée nouvelle*, Paris 1992.
- Klein Y., *A Theory of Strategic Culture*, „Comparative Strategy” 1991, t. 10.
- Kozicki W., *Reforma sił zbrojnych Francji*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 3.
- Kuźniar R., *Polityka i siła. Studia strategiczne – zarys problematyki*, Warszawa 2006.
- Lantis J.S., Howlett D., *Kultura strategiczna* [w:] *Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, red. J. Baylis, J. Wirtz, C.S. Gray, E. Cohen, tłum. W. Nowicki, Kraków 2009.
- Parzymies S., *Czynnik wojskowy w polityce zagranicznej Francji, 1958–1982*, Warszawa 1984.
- Porteret V., *Peut-on en finir avec le lien armées-nation ? À propos des origines, de la persistance et de l'avenir d'une exception française* [w:] *La Défense. Acteurs, légitimité, missions : perspectives sociologiques*, red. V. Porteret, Paris 2007.
- Ruehl L., *La Politique militaire de la 1^{re} République*, Paris 1976.
- Russé A.-H. de, *France's Return into NATO: French Military Culture and Strategic Identity in Question*, „Focus Stratégique”, Institut français des relations internationales, October 2010, nr 22 bis, www.ifri.org/downloads/fs22bisderusse.pdf [dostęp: 16.02.2013].
- Snyder J., *The Soviet Strategic Culture: Implications for Limited Nuclear Operations*, RAND Corporation, Santa Monica, 1977, s. 8, www.rand.org/pubs/reports/2005/R2154.pdf [dostęp: 1.12.2012].
- Solarz M.W., *Francja wobec Afryki Subsaharyjskiej. Pozimnowojenne wyzwania i odpowiedzi*, Warszawa 2004.
- Stefanowicz J., *Polityka europejska V Republiki*, Warszawa 1994.
- Stemplowski R., *Wprowadzenie do analizy polityki zagranicznej RP*, t. 1, Warszawa 2007.

- Szeptycki A.R., *Francja czy Europa? Dziedzictwo generała de Gaulle'a w polityce zagranicznej V Republiki*, Warszawa 2005.
- Tertrais B., *La France et la dissuasion nucléaire. Concept, moyens, avenir*, Paris 2007.
- Vaïsse M., *La Puissance ou l'influence? (1958–2004)* [w:] *Histoire de la diplomatie française*, red. D. de Villepin, Paris 2005.
- Valmy: le ministre de la défense s'explique*, „Tradition” 1989, nr 32.
- Vennesson P., *Idées, politiques de défense et stratégie : enjeux et niveaux d'analyse*, „Revue française de science politique” 2004, nr 5.
- Verschave F.-X., *De la Françafrique à la Mafrafrique*, Bruxelles 2004.
- Wojciuk A., *Dylemat potęgi. Praktyczna teoria stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2010.